

Baaba i Gabriela, Metalowcy

Każdy z nas ma twarde, silne, zręczne dłonie
W każdym oku zapał do roboty płonie
Warczą wiertła, bucza młoty
Odwalamy huk roboty
Bo w robocie to my pierwsi i najlepsi

Metalowcy, metalowcy
W każdym razie i dziedzinie by fachowcy
Czy to w kielni czy w górnictwie
Czy w rolnictwie, kolejnictwie
Bez fachowca ani rusz

Każdy w kraju wykonuje swoje plany
Każdy plan być musi przecie wykonany
Metalowcy pierwsi w planie
Ciagną swe zobowiązanie
Bo w robocie chcą być pierwsi i najlepsi

Metalowcy, metalowcy
W każdym razie i dziedzinie by fachowcy
Czy to w kielni czy w górnictwie
Czy w rolnictwie, kolejnictwie
Bez fachowca ani rusz

Gdy w rolnictwie przyjdzie okres urodzaju
Gdy traktory i kombajny nawalają
Czy to we dnie, czy też w nocy
Nie szczędzimy swojej pomocy
Do pomocy to pierwsi i najlepsi

Metalowcy, metalowcy
W każdym razie i dziedzinie by fachowcy
Czy to w kielni czy w górnictwie
Czy w rolnictwie, kolejnictwie
Bez fachowca ani rusz

Metalowcy, metalowcy
W każdym razie i dziedzinie by fachowcy
/8x